

ROLA WIELKOPOLSKI W ROZWOJU POLSKIEGO RUCHU NARODOWO WYZWOLEŃCZEGO NA ŚLĄSKU W LATACH 1918 - 1921

Problem ustosunkowania się społeczeństwa Wielkopolski do polskich walk narodowowyzwoleńczych na sąsiadującym z tym regionem Śląsku interesował wielu historyków i posiada własną literaturę przedmiotu. Tadeusz Grygier już w 1948 r. zwracał uwagę na plany przywódców polskiego ruchu wyzwolenczego wywołania powstania zbrojnego w skali wszystkich polskich prowincji Prus, a więc w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku łącznie¹. Plany te okazały się nierealne i w pierwszym etapie ruch zbrojny objął tylko lepiej do tego przygotowaną Wielkopolskę. O poparciu walk narodowowyzwoleńczych na Śląsku przez społeczeństwo Wielkopolski wspomina większość historyków podejmujących problematykę powstań śląskich. Szczególną uwagę należy zwrócić na monografię Tadeusza Jędruszcza² i rozprawy Mariana Leczyka³, Kazimierza Popiołka⁴, Anny Wolff⁵ i Władysława Zielińskiego⁶.

Zainteresowanie to nie świadczy bynajmniej o całkowitym wyczerpaniu problemu. Istotną przeszkodą utrudniającą pełne opracowanie wyżej wymienionego zagadnienia jest niedostateczna baza źródłowa. Główne zespoły archiwalne akt do dziejów Wielkopolski tego okresu nie zachowały się. Szczególne znaczenie posiadały zniszczone w toku II wojny

¹ T. Grygier, *Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia reszty ziem zachodnich Polski*. „Przegląd Zachodni” nr 12/1948, ss. 655 - 670; tenże, *Pierwsze powstanie śląskie w rachunku politycznym powstańców wielkopolskich*. W: *Studia z historii Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*. Poznań 1962, ss. 11 - 148.

² Por. np. T. Jędruszcza, *Polityka Polski w sprawie Górnego Śląska 1918 - 1922*. Warszawa 1958.

³ M. Leczyk, *Komitet Obrony Śląska b. dzielnicy pruskiej (1919 - 1921)*. „Zeszyty Naukowe” WAP, Seria Historyczna nr 14/1966, ss. 88 - 97.

⁴ K. Popiołek, *Geneza III Powstania Śląskiego*. W: *Powstania śląskie. Materiały z sesji naukowej 13 - 14 VI 1961 r.* Katowice 1963; tenże, *Miejsce powstań śląskich w walkach o społeczne i narodowe wyzwolenie narodu polskiego*. Katowice - Opole 1971. Problemu tego autor nie dostrzega w pracy: *Trzecie Powstanie Śląskie*, Katowice, 1946.

⁵ A. Wolff, *Spółeczeństwo Wielkopolski wobec spraw Górnego Śląska*. „Przegląd Zachodni” nr 2/1968, ss. 269 - 289.

⁶ W. Zieliński, *Stosunek społeczeństwa polskiego do powstań i plebiscytów na Górnym Śląsku (1919 - 1921)*. Katowice 1961; tenże, *Wielkopolska a powstania śląskie (1919 - 1922)*. „Zeszyty Naukowe” UAM, Historia nr 10. Poznań 1970, ss. 35 - 50.

światowej akta byłego DOK VII, Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej (1919 - 1922) i Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego. Część materiałów zachowała się w Centralnym Archiwum Wojskowym (CAW) w Warszawie i Wojewódzkim Archiwum Państwowym (WAP) — Poznań, Są to jednak głównie materiały pośrednie lub akta szczątkowe: nie dają one pełnego wglądu w działalność władz regionalnych tak cywilnych, jak i wojskowych ani też nie obrazują dostatecznie wysiłku społeczeństwa. Należy pamiętać przy tym, że do końca czerwca 1919 r. Wielkopolska formalnie nie wchodziła w skład odrodzonego państwa polskiego, a po przyznaniu jej Polsce podlegała ona wraz z Pomorzem zarządowi powołanego specjalnie w tym celu organu przejściowego w postaci Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej (1919 - 1922) ⁷.

W całym omawianym tutaj okresie sytuacja społeczno-polityczna tego regionu odróżniała się od pozostałej części kraju. Pod względem gospodarczym Wielkopolska była mniej zniszczona niż np. ziemie zaborów rosyjskiego i austriackiego, stała ona również na wyższym poziomie gospodarczym, społeczeństwo wielkopolskie było bardziej jednolite politycznie — ruch socjalistyczny i komunistyczny nie zdobył szerszej popularności i nie wywierał większego wpływu na społeczeństwo. W zdecydowanej swej większości było ono związane z ideologią i dążeniami politycznymi endecji i kształtującego się ruchu chadeckiego. Społeczeństwo to przejawiało krytyczny stosunek do obozu belwedersko-piłsudczykowskiego i rządu centralnego, a stanowisko swoje chciało chętnie narzucić ludności innych regionów. Ekspansja ekonomiczna i polityczna Wielkopolski lat 1919 - 1921 przejawiała się w wielu różnych formach, m. in. w szeroko zakrojonej pomocy dla „braci Ślązaków”.

Ludność polska Górnego i Dolnego Śląska była Wielkopolanom znacznie bliższa duchowo niż ludność Galicji czy Kongresówki. Wiek XIX powiązał Wielkopolan i Ślązaków licznymi więzami współzależności gospodarczej, ideowej i politycznej ⁸. Powiązania te wynikały przede wszystkim z podobieństwa sytuacji, w jakiej znalazła się ludność polska w Prusach, ze wspólnej tradycji walk narodowowyzwoleńczych. Bez względu na różnice wynikające z odmiennego rozwoju gospodarczego i związanej z tym innej struktury społecznej ludność tych ziem przez cały XIX w. podlegała tym samym procesom germanizacyjnym i w sensie narodowym walczyła z tym samym wrogiem. Dłuższy okres oderwania od pozostałych części kraju i różnice w rozwoju gospodarczym spowodowały, że

⁷ A. Czubiński, E. Makowski, *Klasowy ruch robotniczy w Wielkopolsce w okresie II Rzeczypospolitej (1918 - 1939)*, t. I: 1918 - 1928. Poznań 1963.

⁸ Zob. A. Targ, *Związki Śląska z Wielkopolską na przełomie XIX i XX wieku*. Opole 1967.

na Śląsku proces germanizacji poczynił większe postępy niż np. w Wielkopolsce, gdzie ludność polska nawet w wielu miastach przeważała liczebnie nad ludnością niemiecką, a świadomość narodowa była wyraźnie określona⁹.

Wybitny działacz plebiscytowy, Teodor Tyc, opisując sytuację na Śląsku w maju 1920 r., stwierdzał:

„Nie czuć tu świadomej pracy jednego narodu. Akcjonariuszem, dyrektorem, inżynierem, dozorcą — słowem fachowcem, śmietanką, jaśnie panem — jest Niemiec. Polak może być robotnikiem, szleperem, proletariuszem, pariasem, chacharem. Ale trzeba widzieć ten lud, kiedy w pierwsze dni majowe święci swój dzień radości, wolności i nadziei. W majowe dni zakwita Śląsk lasem sztandarów. Ciemne ulice miast ożywiają się barwnym strumieniem ludu, który pod falującymi chorągwiami i proporcami, z hukiem orkiestr i śpiewem przelewa się przez czarne, wrogie w swej niemyśli miasta, ciągnie jakoby w potężnej, pełnej skargi i woli procesji ku Ojczyźnie. W te dni obrządku narodowego pustoszeją ganki i warsztaty. Ulice i place, sale i kościoły zapełniają się mrowiem ludu [...] Nazajutrz znów dzień roboczy. Niemyślna zalewa ulice. Lud polski kuje w podziemiach, mozoli się w hutach i fabrykach. Urzędnicy niemieccy z ulgą przechadzają się po zgermanizowanym znów mieście”¹⁰.

W tych skomplikowanych warunkach ludność polska skupiała się we wsiach i na przedmieściach, w miastach przeważał żywioł niemiecki. Część ludności, uzależniona od pracodawcy, nie przyznawała się do swego narodu, część nie miała wyraźnie określonej świadomości narodowej. Dla wielu robotników kwestia samookreślenia narodowego nie miała zresztą znaczenia, na pierwszy plan wysuwali oni dążenia społeczne¹¹. Rozwój przemysłu i wielkoprzemysłowej klasy robotniczej powodował, że szybko rozwijały się tam organizacje robotnicze i większego znaczenia nabierała walka o charakterze klasowym¹². Wprawdzie w perspektywie walka o wyzwolenie społeczne spletała się z walką o wyzwolenie narodowe — polski robotnik i chłop walcząc z wyzyskującym go kapitalistą, obszarnikiem i urzędnikiem pruskim, walczył również z uciskiem narodowym, w praktyce dnia codziennego postawa klasowa dominowała jednak u wielu robotników nad postawą narodową. Internacjonalistyczny

⁹ Zob. L. Trzeciakowski, *Walka o polskość miast Poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku*. Poznań 1964.

¹⁰ T. Tyc, *Pamiętnik*. Poznań 1931, s. 279 - 280.

¹¹ „Pobyt na Śląsku Opolskim — pisał Tyc — zmusza także do tych myśli. Sprawa kultury narodowej staje się tu palącą. Masy ludowe, prowadzone hasłami narodowymi, są narodowe przeważnie dla powodów natury społecznej. Dla socjologii kultury, problem wielce powabny” (tamże, s. 41. Notatka z 14 III 1919 r.)

¹² H. Zieliński, *Położenie i walka proletariatu górnośląskiego w latach 1918 - 1922*. Warszawa 1957; W. Schumann, *Oberschlesien 1918 - 1919. Von gemeinsamen Kampf der deutscher und polnischer Arbeiter*. Berlin 1961.

charakter socjalistycznych organizacji robotniczych łagodził konflikty na tle narodowym, a wpływ polskich zrzeszeń narodowych na Śląsku nie był tak powszechny, jak w innych regionach zaboru pruskiego.

W Wielkopolsce, na Ziemi Lubuskiej i na Pomorzu zachowała się w zasadzie stara struktura społeczna. Wobec braku przemysłu dominującą rolę odgrywało rolnictwo, w którym własność polska była jeszcze stosunkowo silna. Na wsi występowała silna ekonomicznie warstwa chłopów polskich. W poszczególnych miasteczkach Wielkopolski i Pomorza duże wpływy posiadało również polskie mieszczaństwo i nieliczna grupa inteligencji polskiej. Na terenach tych na pierwszy plan wysuwało się dążenie do obalenia stosowanego przez administrację pruską ucisku narodowego. W walce tej poważną rolę odgrywały tak masy pracujące, jak i polskie klasy posiadające. Siła ekonomiczna klas posiadających sprawiła, iż mogły one zachować w swym ręku kierownictwo polskiego ruchu narodowego umacniając w nim ideologię solidaryzmu społecznego; szczególnie w tym procesie utrwalania wspomnianej ideologii odegrało polskie duchowieństwo katolickie, które angażowało się szeroko w działalność różnego rodzaju organizacji gospodarczych i społecznych przejmując rolę, tępionej przez administrację pruską, polskiej inteligencji świeckiej.

Ten specyficzny układ sił spowodował, że polski ruch narodowy całego zaboru pruskiego koncentrował się w Wielkopolsce, a Poznań stał się jego głównym ośrodkiem dyspozycyjnym. Nie przypadkowo też w czasie przewrotu listopadowego 1918 r. w Prusach, w Poznaniu powstał tymczasowy Komisariat Naczelnej Rady Ludowej (NRL), w którego skład wchodził przedstawiciele nie tylko Wielkopolski, ale również Pomorza i Śląska. Komisariat NRL pragnął uchodzić za reprezentację całej ludności polskiej zaboru pruskiego i w takiej roli występował tak wobec nowych władz rewolucyjnych w Prusach, jak i wobec administracji terenowej. Promieniujący z Poznania ruch tworzenia polskich rad ludowych objął swoim zasięgiem całą Wielkopolskę, Pomorze, Ziemię Lubuską i Śląsk. Największą aktywność ruch ten przejawiał na terenie Wielkopolski¹³. Ponieważ w okresie tym powszechnie sądzono, że ustalenie nowych granic w Europie nastąpi w oparciu o zasadę samostanowienia ludności (zasada etniczna), przywódcy tego ruchu przywiązywali dużo wagi do akcji uświadamiania narodowego i prowadzili szeroko zakrojoną działalność propagandową. W końcu listopada 1918 r. przeprowadzono w obrębie całej Rzeszy Niemieckiej masowe zebrania ludności polskiej, na których wyłoniono delegatów na Sejm Dzielnicowy do Poz-

¹³ Z. Dworecki, *Polskie Rady Ludowe w Wielkopolsce 1919 - 1920*. Poznań 1962.

nia. Sejm obradował w dniach 3 - 5 XII 1918 r. Wśród 1 403 delegatów, 431 reprezentowało Śląsk. Przewodniczący Koła Polskiego w parlamencie Rzeszy Niemieckiej, Władysław Seyda, w referacie pt. *Pogląd na położenie polityczne Polski* stwierdził m. in.:

„Nie pozostawiamy żadnej wątpliwości, iż wszystkie ziemie polskie, które do dawniejszej Rzeszy niemieckiej należały, winny stanowić część państwa polskiego. Należy nam się to na podstawie samostanowienia narodów i sprawiedliwości historycznej, która wymaga, aby krzywdy wyrządzone narodowi polskiemu przez rozbiory, zostały doszczętnie usunięte (Brawo!)”¹⁴.

W tym samym kierunku szły wywody dra Władysława Mieczkowskiego, który w imieniu Komisji Politycznej Sejmu stwierdzał:

„Pragniemy wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polski z przystępem do morza... 1) żądamy przyłączenia tych krajów, w których mieszka od wieków ludność polska, 2) żądamy wynagrodzenia tych krzywd, które zostały uczynione przez rozbiory. Nie potrzeba tu wyliczać wszystkich ziem, lecz powinno przyjąć się taką zasadę, że żądamy wszystkich ziem, gdzie znajduje się zasiedziała ludność polska”.

Polemizując z tezami propagandowymi nacjonalistów niemieckich o rzeckiej niemieckości spornych obszarów Mieczkowski mówił:

„Twierdzą przeciwnicy nasi, że ziemie te, które oddać nam mają, mają charakter niemiecki. Odeprzeć to musimy z całą stanowczością. Mają one tylko pokost niemiecki, nadany im przez całą dotychczasową politykę, np. przez sprowadzenie kolonistów i urzędników niemieckich i niemczenie nazw polskich itd. Musimy wskazać na to, że ten pokost niemiecki, to skutki polityki gwałtów”¹⁵.

W tym duchu podjęto odpowiednie rezolucje i uchwały, a Sejm wybrał reprezentację ludności polskiej zaboru pruskiego w postaci Naczelnej Rady Ludowej. Na 81 członków NRL 29 reprezentowało Śląsk. NRL wyłoniła spośród siebie organ wykonawczy w postaci Komisariatu, w którego skład wchodziło po dwóch przedstawicieli Śląska, Wielkopolski i Pomorza. Śląsk reprezentowali komisarze: Wojciech Korfanty i znany przywódca Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP) Józef Rymer. Powołano również do życia Podkomisariat NRL dla Śląska, którego siedzibę zlokalizowano w Bytomiu. Na czele Podkomisariatu stał adwokat Kazimierz Czapla z Bytomia. Podkomisariat kontrolował działalność około 500 rad ludowych na Śląsku.

Działalność Komisariatu NRL w Poznaniu i jej Podkomisariatu w Bytomiu odegrała olbrzymią rolę w rozwoju polskiego ruchu narodowego

¹⁴ „Dziennik Polskiego Sejmu Dzielniczowego” w Poznaniu w grudniu 1918 r. Poznań 1918, s. 58.

¹⁵ Tamże, ss. 61 - 62.

na Śląsku i w dużym stopniu zdecydowała o przygotowaniach do powstań i do plebiscytu. Impulsy do tej działalności wychodziły z Poznania; tam znajdował się główny ośrodek ruchu. W listopadzie i grudniu 1918 r. analizowano możliwości oderwania od Prus ziem polskich w całości — część przywódców NRL uznała, że sprawa jest już przesądzona, pozostaje tylko kwestia czasu. Odrzucali oni projekty zbrojnego wystąpienia przeciw Prusom jako nierealne i szkodliwe dla sprawy polskiej. Cytowany już wyżej dr W. Mieczkowski w czasie obrad Sejmu Dzielnicowego dowodził, że agitacja powstańcza szkodzi Polakom w opinii przywódców Ententy, twierdził, że to nacjonałiści niemieccy usiłują wmówić przywódcom koalicji, iż „społeczeństwo polskie nie chce się poddać warunkom Wilsona, tylko gwałtem chce się oderwać od Niemców”¹⁶. Inna grupa przywódców, z W. Korfantym na czele, opowiadała się za łączeniem akcji propagandowej i dyplomatycznej z przygotowaniem do ewentualnej akcji zbrojnej. Przywódcy ci obawiali się, że źle przygotowane powstanie zostanie krwawo stłumione przez Niemców i przekreśli całą, z trudem prowadzoną działalność polityczną. Opowiadali się oni za koncepcją walki zbrojnej tylko w tym wypadku, gdyby siły lokalne mogły liczyć na pomoc z zewnątrz. Czyniono zabiegi o ściągnięcie Armii Hallera z Francji do Gdańska, by pod osłoną jej oddziałów, a także wojsk francuskich, podjąć próbę opanowania całego zaboru pruskiego¹⁷. Planu tego nie zrealizowano wobec opóźnienia w wysłaniu Armii Hallera do kraju. Trzecia grupa, przeważnie młodszych i mniej doświadczonych, działaczy polskich nie wierzyła w akcję dyplomatyczną i od samego początku nastawiała się na wystąpienie z bronią w rękę. Przygotowania do akcji zbrojnej prowadziły paramilitarne grupy konspiracyjne („Unia”, „Sokół” i in.), a szczególnie działająca od lutego 1918 r. Polska Organizacja Wojskowa Zaboru Pruskiego. Wprawdzie Komisariat NRL w Poznaniu już 10 grudnia 1918 r. skierował na Śląsk specjalnych emisariuszy, a Podkomisariatowi w Bytomiu zlecono utworzyć tajną organizację wojskową¹⁸, akcja ta znajdowała się jednak dopiero w stadium załączkowym i do końca grudnia nie nabrała szerszego zasięgu. Podobnie przedstawiała się sytuacja na Pomorzu. Przygotowania do akcji zbrojnej koncentrowały się głównie na terenie Wielkopolski. Stąd też pierwsza faza walk w zasadzie nie wykroczyła poza granice tej dzielnicy. Już w połowie stycznia 1919 r. ustaliły się trzy główne fronty powstańcze oddzielające od Wielkopolski Śląsk, Ziemię Lubuską i Pomo-

¹⁶ Tamże, s. 62.

¹⁷ T. Grygier, *Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia...*, op. cit.

¹⁸ T. Grygier, *Pierwsze powstanie śląskie w rachunku politycznym...*, op. cit., s. 113.

rze¹⁹. Położenie ludności polskiej w tych regionach w stosunku do listopada i grudnia 1918 r. uległo gwałtownemu pogorszeniu. Wśród ludności niemieckiej wzrastały tendencje nacjonalistyczne, wzmożła się kontrola organizacji polskich i terror niemiecki.

Jednocześnie jednak przykład zwycięskich walk powstańców wielkopolskich oddziaływał silnie na wyobraźnię ludności polskiej Pomorza i Śląska. Dnia 16 lutego 1919 r., pod naciskiem Francji, Niemcy zostały zmuszone do uznania linii frontu powstańczego za linię demarkacyjną i wstrzymania akcji zaczepnych wobec oddziałów powstańczych. W ten sposób już w niespełna siedem tygodni od podjęcia akcji powstańcy osiągnęli olbrzymi sukces — prawie cała Wielkopolska wyzwoliła się spod pruskiej przemocy. Nastąpiła szybka repolonizacja urzędów i szkolnictwa, utworzono liczną, samodzielną Armię Wielkopolską. W końcu stycznia 1919 r. utworzono Uniwersytet Poznański (UP), który już w maju podjął działalność dydaktyczną. Sukcesy te wywarły duży wpływ na przywódców zwycięskiej koalicji, którzy w czerwcu tegoż roku uznali oficjalnie, iż Wielkopolska przyłączona zostanie do Polski. Fakty te miały olbrzymie znaczenie dla ludności polskiej pozostałych polskich prowincji Prus. Tysiące ochotników ze Śląska i z Pomorza brało udział w walkach na poszczególnych frontach Powstania Wielkopolskiego. Patrioci polscy ze Śląska szukali w Wielkopolsce schronienia przed rosnącymi prześladowaniami bojówek niemieckich, setki młodych Ślązaków przekradało się na teren Wielkopolski i podejmowało naukę w gimnazjach i na uniwersytecie. Mimo dzielącego oba regiony kordonu frontowego, więzy między obu dzielnicami ulegały dalszemu zacieśnieniu. Szczególnie aktywna była grupa studentów śląskich na UP.

Powstanie Wielkopolskie odegrało ogromną rolę w kształtowaniu się nastrojów politycznych na Śląsku. Sukcesy powstańców zadawały kłam tezom propagandy niemieckiej o cechującym rzekomo Polaków braku zdolności organizacyjnych, niższości rasowej itp. Powstanie oraz organizacja życia gospodarczego, społecznego i politycznego w Wielkopolsce stanowiły bardzo ważny argument w walce z nacjonalistami niemieckimi. Sukces powstania przełamał też opory, występujące u wielu przywódców polskich na Śląsku, co do celowości i skuteczności podejmowania walki zbrojnej z militarystami pruskimi. W oddziałach powstańczych w Wielkopolsce nabrało doświadczeń wojennych wielu przyszłych dowódców śląskich. W toku walk w Wielkopolsce dyskutowano też problem ewentualnego podjęcia akcji zbrojnej na Śląsku, podjęto kroki celem utworzenia konspiracyjnych oddziałów polskich. Pod wpływem doświad-

¹⁹ *Powstanie Wielkopolskie, 1918 - 1919*. Praca zbiorowa pod red. Z. Grota. Poznań, 1968.

ceń poznańskich w styczniu 1919 r. powołano do życia Polską Organizację Wojskową (POW) Górnego Śląska. Powstała ona w wyniku połączenia działających tam wcześniej organizacji sportowych i paramilitarnych, jak „Sokół”, Straż Obywatelska i Związek Wojacki²⁰.

Geneza organizacji nie została dotąd w pełni wyjaśniona. Dyspozycje wychodziły tak z II Oddziału Sztabu Generalnego w Warszawie, jak i z Komisariatu NRL w Poznaniu. Pierwsza instytucja opanowana była przez pilsudczyków, a druga przez ich przeciwników z obozu narodowo-demokratycznego, przy czym oba ośrodki konkurowały ze sobą. Jednak, wobec dominującej w polityce obozu belwederskiego koncepcji prometeizmu, w pierwszym okresie Śląskiem interesował się głównie ośrodek poznański. Według W. Zielińskiego, POW Górnego Śląska powstała przy aktywnym udziale poznańskich kół politycznych²¹. Zdaniem W. Ryżewskiego, dowództwo jej w pierwszych miesiącach działalności „związane było organizacyjnie z NRL w Poznaniu”, a pod względem wojskowym „z Głównym Dowództwem Wojsk Wielkopolskich”²².

Do połowy 1919 r. akcja pomocy dla Śląska miała nieoficjalny charakter. Przywódcy polscy liczyli na pomyślne załatwienie tej kwestii przez konferencję pokojową i nie chcieli Niemcom dawać pretekstu do krytyki. Wszystkie poczynania polskie miały charakter poufny i to zarówno akcje rządu, jak i ośrodka poznańskiego. Działalność ośrodka poznańskiego była realizowana poprzez Podkomisariat NRL w Bytomiu. Dnia 14 maja 1919 r. Podkomisariat został przez władze niemieckie rozwiązany, lecz w sierpniu 1919 r. funkcję jego przejął Komisariat Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu²³. Główne instytucje pomocy dla Górnego Śląska zlokalizowano w Zagłębiu Dąbrowskim. Wielkopolska w okresie tym była bezpośrednio zagrożona i przygotowywała się do odparcia planowanej ofensywy niemieckiej²⁴.

²⁰ W. Ryżewski, *Czyn zbrojny Polaków w powstaniach śląskich*. W: *Z postępowych i rewolucyjnych tradycji oręża polskiego, 1917 - 1939*. Praca zbiorowa pod red. I. Pawłowskiego. Warszawa 1966, s. 245.

²¹ W. Zieliński, *Wielkopolska a powstania śląskie...*, op. cit., s. 38. T. Jędruszczyk (*Polityka Polski w sprawie Górnego Śląska...*, s. 93) przypuszcza, że POWGŚl powstała z „polecenia II Oddziału Naczelnego Dowództwa w Warszawie przy ścisłej współpracy NRL, szczególnie Korfantego i Czapli, oraz PPS”.

²² W. Ryżewski, op. cit., s. 246; por. też T. Grygier, *Pierwsze powstanie w rachunku...*, op. cit.

²³ T. Jędruszczyk, *Polityka Polski...*, s. 107. Na czele Komisariatu stał nadal K. Czapla, jego zastępcą był K. Wolny, a członkami: W. Sosiński (ChD), J. Rymer (ZZP), J. Biniszkiwicz (PPS).

²⁴ A. Czubiński, *Polityka wewnętrzna władz powstańczych*. W: *Powstanie Wielkopolskie 1918 - 1919*. Praca zbiorowa pod red. Z. Grota, Poznań 1968, ss. 297 - 341; W. Ryżewski, *Czyn zbrojny...*, op. cit., s. 252.

Ponowne zwiększenie zainteresowania sprawami śląskimi w Wielkopolsce wystąpiło po podpisaniu przez Niemcy traktatu pokojowego (28 czerwca 1919 r.). W traktacie ustalano, że o przynależności Górnego Śląska zadecyduje głosowanie ludności, tj. plebiscyt. Społeczeństwo polskie podjęło szeroką działalność przygotowawczą do plebiscytu. Szczególną rolę w tej akcji odegrała ludność Wielkopolski. Akcję organizował Komitet Obrony Górnego Śląska byłej Dzielnicy Pruskiej (KOGŚI). Tak geneza, jak i data powstania KOGŚI nie zostały dokładnie wyjaśnione. Ze sprawozdania zamieszczonego w „Strażnicy Zachodniej” w 1922 r.²⁵ i z akt Polskiego Związku Zachodniego²⁶ wynika, że miał on powstać w sierpniu 1919 r. z przekształcenia Podkomisariatu NRL w Bytomiu. Ten punkt widzenia przyjmuje też A. Wolff²⁷. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne. Podkomisariat nie istniał już od połowy maja, funkcje jego przejął Komisariat Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu. Według M. Leczyka, KOGŚI działał nieoficjalnie już w lutym 1919 r., a w sierpniu miało nastąpić jego ujawnienie i reorganizacja²⁸. Jeszcze inny punkt widzenia w tej kwestii reprezentuje W. Zieliński, który dowodzi, że organizacja ta powstała dopiero w końcu 1919 r. z połączenia dwóch różnych, działających wcześniej komitetów²⁹.

W kwietniu 1913 r. w Poznaniu powołano na wzór galicyjskiej Rady Narodowej ponadpartyjną reprezentację społeczeństwa polskiego zaboru pruskiego pod nazwą Rada Narodowa³⁰. Na czele jej stał dr Ludwik Mysielski, wiceprezesem był ks. dr A. Wolszlegier, sekretarzem dr B. Kryśiewicz, a skarbnikiem dr F. Niegolewski. Wiosną 1919 r. Rada Narodowa powołała do życia Komitet Pomocy dla Lwowa i Wilna, który z chwilą zaognienia sytuacji na Śląsku w początku sierpnia przekształcono na Komitet Pomocy dla Kresów Wschodnich i Górnego Śląska (tzw. Komitet Kresowy). Prezesem Komitetu Kresowego był L. Mysielski, sekretarzem M. Korzeniewski, skarbnikiem hr Szembekowa, a członkami: ks. Mayer, L. Pluciński, K. Brownsford, dr M. Wilimowski, dr F. Matuszczyk. W pierwszych dniach sierpnia Komitet opublikował odezwę pt. *Pomoc dla Górnego Śląska*, w której wzywał do tworzenia komitetów tereno-

²⁵ Zob. *Działalność Komitetu Obrony Śląska w Poznaniu*. „Strażnica Zachodnia” nr 3/1922, s. 53.

²⁶ Archiwum Państwowe m. Poznania i Woj. Poznańskiego, Polski Związek Zachodni (*Działalność Komitetu Obrony Śląska w latach 1919 - 1921*).

²⁷ A. Wolff, *Wielkopolska wobec spraw Górnego Śląska...*, op. cit., s. 273.

²⁸ M. Leczyk, *Komitet Obrony Górnego Śląska...*, op. cit., s. 89.

²⁹ W. Zieliński, *Wielkopolska...*, op. cit., s. 42.

³⁰ Cz. Hruszka, *Działalność Rady Narodowej w zaborze pruskim w latach 1913 - 1921*. W: *Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. 12. Poznań 1961, ss. 153 - 172.

wych celem organizowania pomocy dla „braci Ślązaków”; podjęto prace przygotowawcze do akcji propagandowej. Dnia 10 sierpnia zorganizowano w sprawie śląskiej pierwszy wielki wiec publiczny w Poznaniu. Na wiecu przemawiali przedstawiciele ludności Górnego Śląska: dr F. Biały, ks. P. Kuczka i inni. Później organizowano następne wiece w Poznaniu i na prowincji, zbierano składki na pomoc dla Górnego Śląska. Głośnym echem odbiła się w Wielkopolsce wiadomość o wybuchu I powstania śląskiego. Na wiecu w dniu 20 sierpnia żądano interwencji rządu polskiego i aliantów celem obrony ludności polskiej Górnego Śląska przed atakami *Grenzschutzu*. Dnia 21 sierpnia odbył się kolejny wielki wiec w Poznaniu pod hasłem „Ratujmy Śląsk”. W tym samym dniu odbyło się posiedzenie Biura Rady Narodowej zaboru pruskiego. W posiedzeniu udział brał b. kierownik Podkomisariatu NRL w Bytomiu, K. Czapla, który złożył informacje o sytuacji na Śląsku. Domagał się on zorganizowania szybkiej pomocy celem podtrzymania ruchu powstańczego. Projektował zorganizować strajk robotników polskich w Westfalii oraz pomoc finansową i materiałową dla oddziałów powstańczych. W związku z tym Jan Marweg zaproponował utworzenie specjalnego Komitetu Pomocy dla Górnego Śląska. Wniosek został uchwalony. W skład prezydium Komitetu wchodził: ks. Antoni Ludwiczak, dr Bolesław Marchlewski, Jan Merweg, Mieczysław Korzeniewski i dr Marian Głowacki. W ramach Komitetu utworzono trzy wydziały: agitacyjny, finansowy i wojskowy.

Ani interpretacja M. Leczyka o ujawnieniu istniejącego rzekomo wcześniej komitetu, ani twierdzenie A. Wolff i W. Zielińskiego o przekształceniu Podkomisariatu NRL nie wydają się przekonywające. Nie było zapewne żadnego tajnego komitetu. Funkcję tę pełnił Komisariat NRL i jego Podkomisariat w Bytomiu. O przekształceniu Podkomisariatu nie mogło być mowy, ponieważ nie funkcjonował on już od połowy maja. W miejsce Komisariatu NRL w sierpniu 1919 r. powołano Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej, które — będąc częścią oficjalnego rządu polskiego — nie mogło formalnie kontynuować dawnej akcji śląskiej NRL. Musiało ono trzymać się ściśle dyrektyw i taktyki rządu, który — jak wiadomo — oficjalnie nie angażował się w walkę o Śląsk. Akcję taką mogły kontynuować czynniki społeczne. I tu leży zapewne geneza powołania nowej organizacji. Podjęła ona szeroko zakrojoną działalność sprowadzającą się głównie do gromadzenia pieniędzy i werbowania ochotników. W okresie I powstania z Wielkopolski przesłano na Śląsk 30 wagonów żywności, 3 wagony butów i mundurów, transporty broni i amunicji oraz medykamentów. Kilkuset ochotników z hr. M. Mielżyńskim na czele udało się bezpośrednio na Śląsk, ale przybyli oni tam dopiero 24 sierpnia, tj. już po stłumieniu powstania. Trudno natomiast ustalić liczbę ochotników, którzy z rejonów pogranicznych przekradali się na własną rękę na Śląsk.

W akcji składkowej do września zebrano około 7 mln marek; na wskazane wyżej materiały wydano 3 mln marek. Z chwilą upadku powstania znaczna ilość powstańców i działaczy polskich chroniła się przed represjami niemieckimi w Wielkopolsce. Komitet organizował opiekę nad uchodźcami oraz podjął akcję przygotowawczą do organizacji plebiscytu. W listopadzie i grudniu działające dotąd równolegle dwa komitety połączyły swe wysiłki tworząc jeden KOGŚL, który skoncentrował swe wysiłki na akcji przygotowawczej do plebiscytu. Na czele nowego KOGŚL stało prezydium w składzie: L. Mycielski, M. Korzeniewski, W. Berkan, H. Śniegocki, M. Głowacki, ks. A. Stychel, dr B. Marchlewski, W. Zenkteller, L. Wierzejewski³¹. Organizowano szkolenie agitatorów w Biedrusku i w Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Dużą rolę w przygotowaniu kadr do akcji plebiscytowej odegrali studenci UP. O nastrojach panujących w środowisku akademickim w Poznaniu świadczy fakt, iż kiedy kurator Okręgu Szkolnego, dr J. Namysł, w dniu 1 października 1919 r. wydał odezwę wzywającą młodzież do zbierania składek na budowę pomników H. Sienkiewicza w Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu i Bytomiu, organizacje studenckie UP przeciwstawiły się tej akcji domagając się, by gromadzone pieniądze przekazać na cele plebiscytu. Przedstawiciel niepodległościowego Zjednoczenia Młodzieży Narodowej Ignacy Grabski pisał:

„Bracia nasi z Górnego Śląska, uchodząc przed rozwydrzonym *Grenzschutzem*, cierpią głód i biedę, na których umorzenie potrzebne są krocie tysięcy. Akcja polska na Mazurach, jak w ogóle na ziemiach plebiscytowych, wymaga ogromnego nakładu pieniężnego. Na wszystko to potrzebne są składki, gdyż dziś skarb państwowy nie jest w stanie wyasygnować natychmiast odpowiednich sum. A sprawy wyżej wymienione domagają się pomyślnego załatwienia natarczywiej niż wymagać by tego mogła budowa pomników Sienkiewicza”³².

Wyraźne ożywienie przygotowań do plebiscytu nastąpiło na przełomie lat 1919 - 1920. Wielką rolę w tej akcji odgrywały organizacje robotnicze — Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Narodowe Stronnictwo Robotników (od maja 1920 r. NPR), PPS. W Poznaniu zlokalizowano Polski Komisariat Plebiscytowy dla Górnego Śląska, który w marcu 1920 r. przeniósł się do Bytomia. Informując o przeniesieniu siedziby Komisariatu Plebiscytowego do Bytomia KOGŚL w komunikacie z 17 lipca 1920 r. stwier-

³¹ W skład Wydziału Agitacyjnego wchodził: dr B. Marchlewski (kierownik), S. Nowicki, ks. W. Dymek, T. Tyc, J. Marweg, M. Korzeniewski, Przybyła; wojskowego: płk J. Lange (kierownik), J. A. Gawrych; finansowego: dr M. Głowacki (kierownik), dyr K. Chącia, B. Krysiewicz, M. Rydlewska, M. Kapuścińska.

³² I. Grabski, *Z powodu odezw do młodzieży w sprawie pomnika Sienkiewicza*. „Brzask”. Pismo Młodzieży Narodowej. Miesięcznik, nr 9 - 10/1919, ss. 283 - 284.

dzał, iż obejmuje opiekę nad Górnoślązakami i koordynację akcji plebiscytowej na całym obszarze podlegającym Ministerstwu b. Dzielnicy Pruskiej. Przystąpiono do organizowania ekspozytur powiatowych³³. W sumie powstało 41 powiatowych komitetów obrony Śląska lub Akcji Plebiscytowej. W samej Wielkopolsce powstało 28 komitetów powiatowych obrony Śląska. Powstało również wiele komitetów środowiskowych. Na przykład w marcu 1920 r., z inicjatywy Koła Harcerskiego, Koła Górnoślązaków, Koła Pomorzan, Zjednoczenia Młodzieży Narodowej, Narodowego Zjednoczenia Młodzieży Akademickiej powstał Ogólnoakademicki Komitet Plebiscytowy (OAKP)³⁴. Prezesem OAKP był W. Wierciński, a sekretarzem S. Kudlicki. W dniu 30 marca 1920 r. Komitet zorganizował wiec informacyjny na temat udziału młodzieży akademickiej w akcji plebiscytowej. Na wiecu proponowano, „by w razie konieczności solidarnie opuścić mury uczelni, jak w listopadzie 1918 r., i pośpieszyć z czynną pomocą zagrożonym kresom”³⁵. Uczestnicy wiecu zebrali wśród siebie 574 marki na cele plebiscytowe i uchwalili rezolucję, protestując przeciw gwałtom niemieckim na terenach plebiscytowych i tendencyjności komisji międzynarodowych, wzywali wszystkie organizacje studenckie, by złożyły hołd bojownikom o polskość kresów. W rezolucji zapewniano Polaków na kresach zachodnich, że „młodzież pilnie baczy na rozwój wypadków i nigdy nie pozostawi w odosobnieniu dzielnych bojowników za największą sprawę”³⁶. W poszczególnych numerach „Brzasku” publikowano wezwanie: „Ratujmy Śląsk!” „Składajmy ofiary na rzecz Komitetu Obrony Śląska przy Radzie Narodowej w Poznaniu (biuro Św. Marcin 40, pokój 16) lub do Banku Związku Spółek Zarobkowych (konto Komitetu) i redakcji pism polskich”. W akcji plebiscytowej wzięło udział wielu studentów. Niektórzy z nich uczestniczyli w pracy Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu, inni występowali w roli agitatorów.

Jednym z najbardziej oddanych rzeczników spraw śląskich wśród studentów UP był Teodor Tyc, który działalność na Śląsku podjął jeszcze przed utworzeniem uniwersytetu w lutym 1919 r. W październiku 1919 r. z ramienia Wydziału Prasowego Komisariatu Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu redagował pismo „Powstaniec”, a następnie podjął pracę w Wydziale Prasowym Komisariatu Plebiscytowego i jednocześnie redagował czasopismo młodzieży studenckiej w Poznaniu „Brzask”³⁷. Dnia

³³ Komunikat Komitetu Obrony Śląska przy Radzie Narodowej w Poznaniu. „Brzask” nr 4 - 5/1920, s. 42.

³⁴ Zob. W. Wierciński, *Plebiscyt a młodzież akademicka*. „Brzask” nr 4 - 5 1920, ss. 11 - 14; *Kronika*, tamże, ss. 44 - 45.

³⁵ „Brzask” nr 4 - 5/1920, ss. 42 - 43.

³⁶ Tamże, s. 43.

³⁷ T. Tyc, *Pamiętnik*. Poznań 1931; zob. też zeszyty „Brzasku” z lat 1919 - 1921.

27 I 1920 r. odnotował w swoim pamiętniku: „Ogromnie mi trudno pogodzić ze sobą naukę na Wszechnicy z pracą w urzędzie. Ale ja wiem, że muszę tę sprzeczność pokonać, aby wznieść się o stopień wyżej”³⁸. W lutym 1920 r. zdecydował się na wyjazd do Bytomia³⁹. W marcu 1920 r. na Śląsk powróciła większość studentów UP, rekrutująca się z tego regionu z przewodniczącym Koła Górnoślazaków W. Larisch na czele. W akcji propagandowej na Śląsku bezpośrednio brali też udział profesoro- wie UP⁴⁰.

W odpowiedzi na napaść bojówek niemieckich na siedzibę Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu w dniu 29 maja, studenci UP zorganizowali w dniu 4 czerwca 1920 r. wiec protestacyjny. Wydrukowano odezwy na wiec, który miał się odbyć na Placu Wolności pod hasłem: „Czas uderzyć w czynów stal — Śląsk w ogniu”. W demonstracyjnym pochodzie brało udział około 1000 studentów, a w wiecu na Placu Wolności około 3 tys. osób. Przemawiali przedstawiciele wszystkich organizacji studenckich, uchwalono obszerną rezolucję, w której domagano się od rządu zerwania „z polityką słabej ręki”, by „wyraźnie, w sposób zdecydowany, licząc na zwarte szeregi całego społeczeństwa poparł dążenia naszych współbraci”⁴¹. Manifestanci żądali zamknięcia granicy Śląska z Rzeszą Niemiecką i zakazu wyjazdu Niemców z Rzeszy na tereny plebiscytowe, usunięcia ze Śląska niemieckiej ludności napływowej, likwidacji bojówek niemieckich, ukarania podżegaczy i morderców, usunięcia policji niemieckiej, zagwarantowania ludności polskiej faktycznego równouprawnienia i swobody działania itp. Oryginał rezolucji przekazano ministrowi b. Dzielnicy Pruskiej, a kopię konsulowi francuskiemu w Poznaniu.

Studenci UP brali aktywny udział w akcji odczytowej na tematy śląskie w Wielkopolsce oraz w bezpośredniej pracy agitacyjnej na Śląsku, byli oni współorganizatorami kursów w Poznaniu i w Biedrusku jesienią 1919 r.⁴² Latem 1920 r., w związku z zagrożeniem Warszawy przez oddziały Armii Czerwonej, działalność KOGŚI i akcja na rzecz plebiscytu uległa pewnemu zawieszeniu. Na pierwszy plan wysunięto hasła obrony stolicy, werbunku do armii ochotniczej, organizowania zaopatrzenia dla niej i dla ludności obszarów zniszczonych w toku działań wojennych.

³⁸ T. T y c, *Pamiętnik*, s. 47.

³⁹ W dniu 19 II 1920 r. w pamiętniku pisał on: „Na Śląsk stanowczo już pojadę. Potrzeba mi tego boju i tej walki, napięcia mięśni woli, wytężenia ramienia” (tamże, s. 51).

⁴⁰ Zob. J. K o s t r z e w s k i, *Z mego życia. Pamiętnik*. Wrocław-Warszawa-Kraków, 1970, s. 121.

⁴¹ „Brzask” nr 4 - 5/1920, ss. 51 - 53.

⁴² Zob. M. L e c z y k, *Komitet...*, *op. cit.*, ss. 92 - 93.

Sprawa Górnego Śląska i plebiscytu wysunęła się ponownie na czoło w życiu społeczno-politycznym ziem b. zaboru pruskiego dopiero w październiku 1920 r., tj. po podpisaniu układów preliminaryjnych z Rosją Radziecką.

Z inicjatywy KOGŚI przygotowywano spisy ludności uprawnionej do udziału w plebiscycie (emigranci ze Śląska), materiały propagandowe, publikacje naukowe itp. W akcji tej poważną rolę odgrywali profesoro- wie Uniwersytetu Poznańskiego: J. Kostrzewski, M. Rudnicki, T. Lehr- -Splawiński, K. Tymieniecki i inni. W okresie tym organizowano zebrania, wiece i akademie popularyzujące problem G. Śląska, wzywano do składania darów na konto akcji plebiscytowej. Do grudnia 1920 r. na te- renie b. zaboru pruskiego zarejestrowano 4000 osób uprawnionych do udziału w plebiscycie (2400 w Wielkopolsce), na cele plebiscytowe asyg- nowano łącznie 4 088 000 marek polskich i 281 000 marek niemieckich⁴³. Szczególne znaczenie miała organizowana przez KOGŚI pomoc aprowiza- cyjna tak dla obozów uchodźców śląskich, jak i obszarów plebiscytowych. Dużo miejsca kwestii tej poświęcała lokalna prasa w Wielkopolsce i na Pomorzu⁴⁴.

W grudniu tegoż roku konspiracja wojskowa na Górnym Śląsku pod- porządkowana została dowódcy Okręgu Generalnego w Poznaniu, gen. K. Raszewskiemu⁴⁵. Stwierdzono, iż winna ona zostać zorganizowana je- dnociele na wzór powstania poznańskiego⁴⁶.

Szczególne natężenie działalności agitacyjno-propagandowej wystąpiło w czasie obchodów tzw. Tygodnia Górnośląskiego w dniach 2 - 9 stycz- nia 1921 r.⁴⁷ Inicjatywa wyszła od wywodzącego się z Wielkopolski mar- szalka Sejmu Ustawodawczego W. Trąpczyńskiego, akcji patronował KOGŚI. Obchodzono ją pod hasłem: „Ratujmy Śląsk”. Kupiectwo wiel- kopolskie z okazji tej zobowiązało się przekazać 5% obrotów kasowych z dnia 3 i 4 stycznia na cele plebiscytowe. Obchody Tygodnia zakończyła uroczysta akademія i wielka demonstracja w Poznaniu w dniu 9 stycz- nia 1921 r.

W miarę zbliżania się terminu plebiscytu rosła aktywność komitetów plebiscytowych i ofiarność społeczeństwa na rzecz „Braci Ślązaków”. W dniu 19 lutego 1921 r. w szkołach w całej Wielkopolsce zorganizowano

⁴³ Tamże, s. 95.

⁴⁴ Zob. A. Wolff, *Wielkopolska wobec...*, *op. cit.*

⁴⁵ *Zróżła do dziejów powstań śląskich*. T. II: *Styczeń-grudzień 1920*. Opraco- wali T. Jędruszcak i Z. Kolankowski. Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, dok. 148, 150, 153.

⁴⁶ Tamże, dok. nr 150, s. 479.

⁴⁷ Według M. Leczyka (*op. cit.*, s. 94) obchody miały miejsce w dniach 26 XII 1920 - 1 I 1921 r.

„dzień śląski”. Młodzież szkół wszystkich typów zwolniona została z zajęć celem zorganizowania akademii, wieczornic i kwesty⁴⁸. W dniu 20 lutego Ogólnoakademicki Komitet Plebiscytowy zorganizował w auli UP akademię śląską z udziałem kardynała E. Dalbora, biskupa krakowskiego A. Sapiehy, arcybiskupa lwowskiego Teodorowicza, biskupa S. Łukomskiego i profesorów UP. Na organach grał F. Nowowiejski. Rektor, prof. dr H. Święcicki, omawiał znaczenie powrotu Górnego Śląska do Polski, a prof. dr K. Tymieniecki wygłosił referat pt. *Śląsk i Polska w przeszłości*. W imieniu studentów przemawiał jeden z redaktorów „Brzasku” S. Mackiewicz. W czasie akademii przeprowadzono zbiórkę pieniężną na cele plebiscytowe⁴⁹. Redakcja „Brzasku” w 1921 r. informowała, że Ogólnoakademicki Komitet Plebiscytowy „wykazał nadzwyczajną energię i sprężystość, przez jego ręce przeszło b. wielu kolegów i koleżanek na Śląsk Górny do akcji plebiscytowej. Poza tym utrzymuje Komitet stały kontakt z Komisariatem w Bytomiu i Plebiscytowym Komitetem w Poznaniu, urządza kwesty na Górny Śląsk (wspaniała 'Akademia' i Tydzień Gornośląski) oraz podejmuje inne prace w porozumieniu z Komitetem Obrony Śląska w Poznaniu”⁵⁰.

Komitet Obrony Górnego Śląska zorganizował przejazd osób uprawnionych do udziału w plebiscycie zabezpieczając im bezpłatne dojazdy do miejsca głosowania, informację i opiekę. Już 4 marca 1921 r. wydano w tej sprawie specjalną odezwę, wzywającą społeczeństwo do opieki nad zjeżdżającymi się w dniu 13 marca do Poznania emigrantami śląskimi z terenu całego b. zaboru pruskiego. W dniu 7 marca na UP zorganizowano zebranie przedstawicieli zainteresowanych organizacji celem omówienia planu całej akcji przewozu. Ogółem przewieziono około 4-5 tys. osób.

Mimo olbrzymiego wysiłku włożonego w akcję plebiscytową, przywódcy KOGŚl w Poznaniu zdawali sobie sprawę z przewagi organizacji niemieckiej. Szczególnie krytycznie zapatrywano się na decyzje zezwalającą na udział emigrantów w głosowaniu. Stąd pierwsze wyniki, niekorzystnego ostatecznie, głosowania przyjęto z radością. „Dziennik Poznański” omawiając w dniu 22 marca „Nastroje w mieście” pisał:

„Napięcie, z jakim oczekiwano wiadomości o wyniku głosowania na Górnym Śląsku, wyładowało się dzisiaj w ogólnej radości. Na ulicach Poznania ruch panuje wzmógłony, ludzie żywo dyskutują. [...] Można śmiało rzec, że zawiądnęło społeczeństwem uczucie wielkiej podniosłości manifestowanej z godnością i że dominującą nutą w wielkanocnym Alleluja będzie nuta narodowej radości”.

⁴⁸ *Szkoły wobec plebiscytu*. „Dziennik Poznański” z 17 II 1921; „Postęp” z 22 II 1921.

⁴⁹ *Poznań — Śląskowi*. „Dziennik Poznański” z 22 II 1922; „Postęp” z 22 II 1921 r.

⁵⁰ *Kronika życia akademickiego*. „Brzask” nr 1/1921, s. 25.

W dniu 22 marca o godz. 17,00 przed siedzibą Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej (zamek) zorganizowano manifestację dla uczczenia zwycięstwa. Domy udekorowano flagami polskimi i koalicyjnymi, gorąco witano powracających ze Śląska uczestników plebiscytu. Tymczasem T. Tyc w dniu 21 marca w dzienniku swoim odnotował:

„Straciliśmy Opolskie, Prudnickie, Kozielskie, Kluczborskie, Oleskie, dobrze w Tarnogórskim, Rybnickim, Pszczyńskim, w Strzeleckim, w obwodzie przemysłowym jako tako plazem. Jestem zmęczony, bo pracowało się na umór w ostatki i z wyczerpaniem nerwów”⁵¹.

W dwa dni później dokonał on nieco szerszej analizy wyników głosowania.

„Plebiscyt na Górnym Śląsku — pisał — ma w przebiegu walki polsko-niemieckiej znaczenie przełomowe i symptomatyczne. Wysoce charakterystyczne jest to załamanie i wyzębienie linii granicznej, dokonane przez wynik głosowania, jak i argumenty walki plebiscytowej, uwarstwienie społeczne głosujących etc. Huty za Niemcami, kopalnie za Polską. Komuniści po stronie niemieckiej⁵², tak samo miasta. Wieś polską można było zdobyć, tylko czas był zbyt krótki. Walka miasto — contra wieś również ostra jak w wieku XIII i XIV, gdzie mieliśmy to samo ugrupowanie sił narodowych. U Niemców przedstawienie nas jako żywiołu niekulturalnego, ('Pieron'), u nas wykpiwanie cywilizacji niemieckiej, polegającej na pozorach, w przeciwieństwie do romantycznie nieco pojętej kultury ludu (piosenki, żarty itp. w 'Kocyndrze'). 'Kocynder' pisany gwarą ludową, 'Pieron' żargonem buksów i lujów berlińskich (Tylko ślady działania międzynarodowych organizacji — Kościół i socjalizm). Na ogół triumf nacjonalizmu”⁵³.

Analiza Tyca ma symptomatyczny charakter. Wyniki plebiscytu wiązał on z tradycją historyczną Śląska i z socjologicznymi wnioskami z badań struktury społecznej oraz wpływów kulturowych w społeczności górnośląskiej.

Szczegółowej analizy akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku dokonał też przewodniczący Ogólnoakademickiego Komitetu Plebiscytowego w Poznaniu — Kudliński. Już 27 marca zapowiadał, że jeśli koalicja nie uszanuje „wolnej woli ludu górnośląskiego”, to linii ustalonej w głosowaniu cały naród polski bronić będzie „do ostatniej kropli krwi”⁵⁴.

W dniu 30 marca KOGŚI zorganizował wiec w gmachu b. Komisji Kolonizacyjnej (Fredry 10) z udziałem W. Korfantego, który wygłosił

⁵¹ T. Tyc, *Pamiętnik*, ss. 90 - 91.

⁵² Komuniści występowali przeciw podziałowi Górnego Śląska zwalczając tak nacjonalizm polski, jak i niemiecki. Głosili oni hasła współpracy internacjonalistycznej robotników polskich i niemieckich przeciw imperializmowi obu krajów, wzywali robotników do rewolucji społecznej (zob. F. H a w r a n e k, *Ruch komunistyczny na Górnym Śląsku w latach 1918 - 1921*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1966).

⁵³ T. Tyc, *Pamiętnik*, s. 91.

⁵⁴ S. Kudliński, *Plebiscyt na Górnym Śląsku*. „Brzask” nr 1/1921, ss. 8 - 14.

referat na temat walki ludu śląskiego o przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Przewodniczący wiecu, dr M. Głowacki, przedłożył projekt rezolucji, w której „wyrażono hołd i podziw walecznym Górnoszlązakom”, oraz wzywano rząd, aby podjął odpowiednią akcję dyplomatyczną celem uzyskania zgody na przyłączenie do Polski „tej części, która opowiedziała się za Polską”. Rezolucję przyjęto jednomyślnie⁵⁵. Podobne wiece przeprowadziły wszystkie komitety obrony Śląska i komitety plebiscytowe. W niektórych powiatach zorganizowano po kilka wiecy. Wszędzie uchwalono rezolucje podobnej treści — wyrażające uznanie dla postawy ludności Górnego Śląska i wzywające rząd do wyteżonej akcji dyplomatycznej⁵⁶.

Na przełomie kwietnia i maja 1921 r. prasa wielkopolska podniosła alarm o zagrożeniu wyników plebiscytowych. Publikowano informacje o planach pogwałcenia woli ludności i pozostawienia całego obszaru plebiscytowego przy Niemczech. Informowano też o postawie robotników polskich w zagrożonych powiatach, którzy planują, „aby w razie narzucenia im jarzma pruskiego, zniszczyć kopalnie”. Pisano też, że „często słyszy się o walce z bronią w rękę na wypadek powrotu Śląska do Prus”, stwierdzając, że: „Rząd polski nie ma podstawy ani siły, ani możności, aby temu odruchowi uciśnionego ludu przeciwdziałać”⁵⁷.

Społeczeństwo Wielkopolski było psychicznie przygotowane do podanej w dniu 3 maja wiadomości o strajku i wybuchu III powstania śląskiego. Już 3 maja po południu na Placu Wolności zgromadziły się tysiące mieszkańców Poznania i uchwalili przedłożony przez przedstawicieli KOGŚI projekt rezolucji. Na wiecu przemawiali: ks. A. Ludwiczak, Jan Marweg oraz przedstawiciel Górnego Śląska — Popczyński. W rezolucji stwierdzono:

„1) Jak w dniu 27 XII 1918 r. oswobodziliśmy Poznań od najeźdźców, tak dziś gotowiśmy stanąć w obronie polskiego Śląska, tej ziemi udreżonej przez pięć wieków, złanej potem robotnika i krwią powstańców; 2) Lud polski protestuje przeciw niesprawiedliwym zamysłom oddania ludu polskiego na Górnym Śląsku w niewolę ucisku germańskiego — protest swój zanoszi do przedstawicieli Ententy w Poznaniu; 3) Ludność Poznania przesyła braciom Górnoszlązakom słowa uznania i czci za ich walkę w obronie całości ojczyzny i przyrzeka jej pomoc w tej walce. Cześć Górnoszlązakom! Niech żyje polski Śląsk!”,⁵⁸.

Wybrana przez wiecujących delegacja w osobach: ks. A. Ludwiczaka, prof. Wichrowskiego, rektora H. Święcickiego, M. Korzeniewskiego

⁵⁵ *Wiec w sprawie Śląska*. „Dziennik Poznański” z 30 III 1921.

⁵⁶ *Wiece górnośląskie*. „Dziennik Poznański” z 31 III 1921.

⁵⁷ *Poważne zagrożenie Górnego Śląska*. „Dziennik Poznański” z 3 V 1921.

⁵⁸ „Dziennik Poznański” z 5 V 1921; „Kurier Poznański” z 5 V 1921.

i przedstawiciela Górnego Śląska, Popczyńskiego, przekazała tekst rezolucji konsułatom W. Brytanii i Francji. Przed konsulem francuskim doszło przy tej okazji do demonstracji na rzecz sojuszu i współpracy polsko-francuskiej. Studenci zorganizowali drugi wiec w parku na Sołacz. Przemawiali: Koniasty, Koczwarą i Majerowicz.

Studenci pochodzący ze Śląska opuścili ponownie uczelnię i udali się do oddziałów powstańczych. Już w kilka dni później przyszła wiadomość, że dwóch z nich poległo w walce⁵⁹.

W dniu 6 maja przedstawiciele działających w Poznaniu stronnictw i organizacji politycznych porozumieli się ze sobą i powołali do życia Tymczasową Komisję Powstańczą celem „wezwania społeczeństwa do wielkiej akcji na rzecz Górnego Śląska”. Komisja zwołała nowy wiec na Placu Wolności celem podkreślenia wobec zagranicy swej łączności z powstańcami oraz podjęcia apelu o pomoc. Chodziło głównie o zorganizowanie aprowizacji. Na wiecu przemawiali: red. B. Marchlewski, przywódca NPR poseł A. Cizak, przedstawiciel PSL Piast M. Michałkiewicz, Wieczorek, Herniczek, rektor Świącicki. W rezolucji wzywano rząd, by uczynił wszystko, „co może zaważyć na szali ostatecznego zwycięstwa górnośląskich powstańców”, stwierdzano, że społeczeństwo Wielkopolski da powstańcom „każdą czynną i materialną pomoc”, solidaryzowano się z oświadczeniem powstańców wielkopolskich o gotowości niesienia Ślązakom pomocy zbrojnej. Jednocześnie protestowano przeciw decyzji rządu zakazującej formowania oddziałów ochotniczych dla Śląska⁶⁰.

Redakcja endeckiego „Kuriera Poznańskiego”, informując o uchwałach wiecu, stwierdzała:

„W tej chwili naród nie zna innego celu jak Górny Śląsk. Przed bohaterstwem bez granic tego ludu od młota i kilofa ukorzyć się musimy i chcemy mu nieść wszystko co dać możemy. Jeżeli każdy spełni swój obowiązek, zwycięstwo będzie nasze”⁶¹.

Przy KOGŚI utworzono Wydział Gospodarczy oraz Sekcję Pomocy Charytatywnej. Fala zgromadzeń i wieców przeszła ponownie przez całe województwo. Bezpośrednim skutkiem tej akcji był fakt, iż około 2000 ochotników z Wielkopolski przedarło się na Górny Śląsk i wzięło bezpośredni udział w walkach powstańczych. Wielu dowódców oddziałów powstańczych z czasów Powstania Wielkopolskiego stanęło na czele oddzia-

⁵⁹ Przewodniczący Koła Górnoślązaków na UP, W. Larisch, działał na Górnym Śląsku już od marca 1920 r. Poległ na czele oddziału powstańczego pod Rybnikiem. Drugi z nich, Jan Król, udał się tam z chwilą wybuchu powstania. Poległ na froncie północnym. „Brzask” nr 2 - 3/1921, s. 1.

⁶⁰ „Kurier Poznański” z 7 V 1921.

⁶¹ Tamże.

łów powstańczych na Śląsku. Kolejnymi dowódcami sił zbrojnych III powstania śląskiego byli Wielkopolanie: płk Maciej Mielżyński (Nowina-Doliwa) i płk Kazimierz Zenkteller (Warwas), wybitną rolę w III powstaniu odegrało kilku organizatorów Powstania Wielkopolskiego, jak np. kpt. Paweł Cymś, M. Paluch, Kufel, Piątkowski, Janowski. Wielu z nich dowodziło na różnych szczeblach organizacji powstańczych sił zbrojnych. Wydział Lekarski UP zorganizował specjalny pociąg sanitarny.

Sama koncepcja III powstania śląskiego jako akcji zbrojnej zmierzającej do osiągnięcia pewnej linii (linia Korfantego) i obrony osiągniętego przez zaskoczenie sukcesu przy pomocy akcji dyplomatycznej wzorowana była na doświadczeniach Powstania Wielkopolskiego. Czołową osobistością i tu i tam był zresztą komisarz W. Korfanty. Niezmiernie ważną okazała się pomoc ekonomiczna Wielkopolski dla III powstania śląskiego. Wydatki KOGŚI, związane z organizowaniem pomocy dla III powstania, obejmowały sumę 46 416 000 marek polskich i 1 297 000 marek niemieckich. Na żołąd dla powstańców przeznaczono 1 297 000 marek polskich, broń i amunicja pochłonęły sumę 10 mln marek polskich, obuwie i bielizna około 4 mln. Na Górny Śląsk wysłano w tym okresie 136 wagonów żywności uzyskanej z darów i 135 wagonów zakupionych ze zgromadzonych funduszy na sumę około 3 mln marek polskich.

„Dziennik Poznański” informował, że według danych urzędowych, z województw b. dzielnicy pruskiej do 20 czerwca 1921 r. wysłano na Górny Śląsk ogółem 1200 wagonów żywności. Z tego KOGŚI wysłał 37 wagonów bydła, 82 nierogaczyny, jeden wagon jaj, 1 masła, 15 wagonów śledzi, 6 ryżu, 120 wagonów ziemniaków oraz duże ilości chleba, mąki, słoniny itp. Sponad 260 wagonów przesłanych przez KOGŚI 200 obejmowało produkty uzyskane w drodze darowizny. Czerwony Krzyż wysłał do Sosnowca 193 wagony bydła i nierogaczyny, około 20 wagonów cukru i 300 wagonów ziemniaków. Ponadto kupcy górnośląscy, działający z polecenia PCK, wywieźli 260 wagonów bydła i nierogaczyny oraz 100 wagonów artykułów pierwszej potrzeby. Według redakcji „Dziennika Poznańskiego”, liczba 1200 wagonów nie jest ścisła, gdyż „nie obejmuje 300 - 400 wagonów ziemniaków zakupionych z funduszy zebranych przez KOGŚI”⁶². Część rannych powstańców leczyla się w szpitalach wielkopolskich. Po zakończeniu powstania (5 lipca 1921 r.), część powstańców ewakuowała się ponownie na teren Wielkopolski (Jarocin, Inowrocław, Śrem).

Wiece w obronie praw Polski do Górnego Śląska organizowano do końca 1921 r. Szczególnie okazały był wiec zorganizowany w gmachu b. Komisji Kolonizacyjnej (ul. Fredry 10) w dniu 8 sierpnia. Według in-

⁶² „Dziennik Poznański” z 21 VII 1921. Por. też M. Leczyk, *op. cit.*, s. 97.

formacji prasy, brały w nim udział „tysięczne tłumy”, przedstawiciele „wszystkich stanów i wszystkich stronnictw politycznych”, przedstawiciele władz i liczne grono posłów. Na wiecu przewodniczył poseł ks. A. Stychel. Zebrani żądali sprawiedliwego podziału Górnego Śląska, tj. przyznania Polsce wszystkich gmin z większością polską; protestowano przeciw projektowi neutralizacji obwodu przemysłowego⁶³. Dnia 25 października 1921 r. KOGŚI zorganizował podobny wiec w Ogrodzie Zoologicznym z udziałem W. Korfantego. Przewodniczył przewodniczący KOGŚI dr Mycielski, przemawiali: W. Korfanty i dr Konkiewicz.

Na tle wytężonej akcji w obronie praw Polski do Śląska kształtowała się postawa społeczna domagająca się zmiany tzw. wschodniej orientacji politycznej na zachodnią. Tendencja ta coraz częściej znajdowała oficjalny wyraz w wystąpieniach wiecowych i prasowych. Typowym tego przykładem był artykuł jednego z przywódców organizacji studenckich UP Jerzego Ostrowskiego, w „Brzasku”⁶⁴. Autor ten dowodził, że orientacja wschodnia w polityce zagranicznej Polski ukształtowała się pod wpływem „interesów i potrzeb właścicieli ziemskich — szlachty”, odpowiadała „interesom oligarchii”. Natomiast na zachodzie „szlachta albo się germanizowała (księżęta śląscy), albo słabła, nie mogąc ekspansować dalej na zachód”. W związku z tym Polska szlachecka „nie przeciwstawiała się ekspansji niemieckiej z zachodu. Skutki tego są dla nas tragiczne”. Autor wzywał do odrobienia poniesionych strat:

„Morze i Śląsk! Oto nasze hasła, nasze wytyczne na dziś, na jutro i na całe wieki przyszłe. Celem naszym — zachowanie granic polskości na zachodzie. Rewindykacja państwowa i narodowa Śląska i odzyskanie obu brzegów Wisły, Gdańska, a następnie przedarcie się przez Prusy Wschodnie do brzegu morskiego. Tu pierwszym zadaniem jest rewindykacja narodowa Mazurów i Warmiaków, pozyskanie ich dla kultury i wpływów polskich”⁶⁵.

Teodor Tyc, pod wpływem doświadczeń nabytych w czasie walki plebiscytowej na Śląsku, zmienił kierunek studiów. Odłożył pływające z zamiłowań badania historii kultury na rzecz bardziej ważnych z politycznego punktu widzenia badań historii państwa i prawa Polski, w szczególności dziejów ustrojowych Polski zachodniej⁶⁶. Zainteresowania te umocnił w nim K. Tymieniecki. W Poznaniu powstał poważny ośrodek badawczy

⁶³ Głos Poznania w sprawie Górnego Śląska. „Kurier Poznański” z 9 VIII 1921 r.

⁶⁴ J. Ostrowski, *Zachód Polski (Wolna Trybuna)*. „Brzask” nr 1/1921, ss. 18 - 21.

⁶⁵ J. Ostrowski, tamże, s. 20.

⁶⁶ „Historia Polski w średnich wiekach powinna być w gruncie rzeczy w ostatecznym swym wyniku historią genezy państwa i narodu polskiego” (T. Tyc, *Państwo*, s. 158).

w zakresie historii Polski zachodniej i szerzej biorąc — Słowiańszczyzny Zachodniej⁶⁷. Badania te miały duży wpływ na kształtowanie i umacnianie wspomnianej wyżej orientacji zachodniej społeczeństwa polskiego. Wyniki badań publikowano nie tylko w dziełach naukowych, ale również w czasopismach społeczno-politycznych i w prasie. Szczególną rolę w ich popularyzacji odegrał utworzony w 1921 r. — z przekształcenia KOGŚI — Związek Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ)⁶⁸. W organizacji tej współpracowali ze sobą działacze społeczni skupieni przez KOGŚI i profesorowie UP. Pierwszym redaktorem ZOKZ — „Strażnicy Zachodniej” — był właśnie T. Tyc. W dniu ukazania się pierwszego zeszytu „Strażnicy” (2 marca 1922 r.) w dzienniku swym Tyc zapisał: „Wyszedł 1 numer Strażnicy, który mi dużo sprawił zgrzyoty. Przynajmniej jednak myśl wydawnictwa poświęconego Kresom Zachodnim i pieczy nad ich gospodarczym i kulturalnym stanem zaczyna się realizować: ulubiona moja myśl”⁶⁹.

Reasumując należy stwierdzić, że sama idea zjednoczenia wszystkich polskich ziem w obrębie jednego odrodzonego państwa polskiego uznawana była w zasadzie przez wszystkie ugrupowania polskie w Wielkopolsce; występujące między nimi różnice poglądów dotyczyły nie meritum sprawy, lecz sposobów jej realizacji. Ogół społeczeństwa polskiego Poznańskiego czuł się blisko związany z ludnością polską Śląska i aktywnie współdziałał z nią w jej walce o wyzwolenie narodowe tak gdy chodziło o powstania zbrojne, jak również w toku kampanii plebiscytowej. W powstaniach i w pracy plebiscytowej na Śląsku Wielkopolanie żywo uczestniczyli bezpośrednio i pośrednio. Szczególnie cennym był udział ochotników poznańskich w walkach⁷⁰ oraz organizowanie pomocy materialnej. Nie bez znaczenia było również idące z Wielkopolski wsparcie moralne dla ludności polskiej Śląska; wzór Powstania Wielkopolskiego i doświadczenia płynące z tej strony itp. Należy przypuszczać, że właściwe umocnienie ruchu narodowego na Śląsku nastąpiło pod silnym wpływem Wielkopolski, a szczególnie sukcesów odniesionych przez Powstanie Wielkopolskie⁷¹.

⁶⁷ M. Waller, *Instytut Zachodnio-Słowiański przy Uniwersytecie Poznańskim (1921 - 1939)*. „Przegląd Zachodni” nr 4/1970, ss. 378 - 407.

⁶⁸ Związek Obrony Kresów Zachodnich (*Geneza i zadania*). „Strażnica Zachodnia” nr 2/1922, ss. 48 - 58.

⁶⁹ T. Tyc, *Pamiętnik*, ss. 143 - 144.

⁷⁰ Według danych ZBoWiD, w kolejnych trzech powstaniach śląskich brało udział około 6 000 Wielkopolan. Zob. „Głos Wielkopolski” z 9 V 1971 r. Komisja Weteranów Powstań Śląskich przy Zarządzie Okręgowym ZBoWiD w Poznaniu jeszcze obecnie skupia 100 osób.

⁷¹ Por. F. Hawranek, *50 rocznica Powstania Wielkopolskiego i jego oddźwięk na Opolszczyźnie*. W: *Kalendarz Opolski na rok 1968*. Opole, 1967, ss. 41 - 47; A. Czubiński

Ważną jest również podniesiona w toku walk o Górny Śląsk idea bliższego zainteresowania społeczeństwa polskiego polskimi ziemiami zachodnimi, granicą zachodnią, tzw. orientacja zachodnia⁷². Orientacja ta, kultywowana i rozwijana była w Poznaniu przez cały okres międzywojenny, a w toku II wojny światowej i po jej zakończeniu znalazła uznanie większości społeczeństwa polskiego i uzyskała rangę oficjalnej doktryny państwowej.

biński, *Rola Powstania Wielkopolskiego w walce narodu polskiego o powstrzymanie niemieckiego „parcia na wschód”*, „Przegląd Zachodni” nr 5 - 6/1968, ss. 55 - 78.

⁷² A. Czubiński, *Problematyka polskich ziem zachodnich i zagadnienia nieocznawcze w działalności naukowej i społecznej Uniwersytetu Poznańskiego w okresie II Rzeczypospolitej (1919 - 1939)*. Dzieje Najnowsze.